

Agnieszka Frączek
***Słowniki polsko-niemieckie i niemiecko-polskie z przełomu
XVII i XVIII wieku. Analiza leksykograficzna***
Warszawa 2010

Obszerna rozprawa *Słowniki polsko-niemieckie i niemiecko-polskie z przełomu XVII i XVIII wieku. Analiza leksykograficzna* wieńczy kilkuletnie badania Agnieszki Frączek nad najstarszymi dwujęzycznymi słownikami polsko-niemieckimi i niemiecko-polskimi. Sama autorka tak określa jej cel:

„Celem niniejszej rozprawy jest analiza leksykograficzna słowników polsko-niemieckich i niemiecko-polskich z przełomu XVII i XVIII stulecia. [...] analizie poddano wyłącznie słowniki dwujęzyczne, zawierające języki polski i niemiecki, niezależnie od tego, który z przedstawionych w nich języków jest językiem haseł, a który ekwiwalentów. Pominięte zostały dzieła jedno- i wielojęzyczne. [...]. W prezentowanej rozprawie przedstawiono dzieła, które zapoczątkowały historię dwujęzycznej leksykografii polsko-niemieckiej i niemiecko-polskiej. Zakres chronologiczny niniejszej pracy obejmuje zatem ostatnie dekady XVII wieku i pierwsze XVIII wieku” (s. 9).

Szczegółową, wręcz drobiazgową i precyzyjną analizą leksykograficzną, objęła Agnieszka Frączek w sumie sześć słowników z dwujęzycznych terenów Śląska, Pomorza (tzn. Prus Królewskich) i Inflant: dzieła Ernestiego (*Forytarz* z 1674 roku i *Polnisches Hand-Büchlein* z 1689), wokabularz Malczowskiego z 1688, *Kleiner Lust-Garten* Woyny z 1690, anonimowy rękopiśmienny słownik toruński z 1701 i *Celaryus polski* Fabera z 1717. Powstała w ten sposób praca solidna, sumienna i w zamierzonym zakresie wyczerpująca. O jej wartości stanowią, w moim przekonaniu, przede wszystkim następujące aspekty i elementy:

1) Wybór tematu rozprawy. Uwzględnione przez autorkę słowniki, ważne tak w perspektywie metaleksykograficznej, jak i historycznojęzykowej, doczekały się dotąd (jedynie z wyjątkiem wokabularza Malczowskiego) tylko mniej lub bardziej lakonicznych wzmianek, sformułowanych głównie z tej ostatniej, tzn. historycznojęzykowej, perspektywy. W zasadzie żaden nie stał się przedmiotem całościowego opisu metaleksykograficznego. Rozprawa Agnieszki Frączek wypełnia więc oczywistą i dotkliwą lukę w literaturze przedmiotu.

2) Znakomity warsztat metaleksykograficzny autorki, doświadczonej specjalistki, wypracowany przez nią w trakcie wieloletnich badań nad dziejami dwujęzycznej leksykografii polsko-niemieckiej i niemiecko-polskiej.

3) Imponujące zaplecze erudycyjne rozprawy. Bibliografia (przypomnijmy: w sytuacji, gdy obszar badań autorki można zasadnie określić mianem dziewiczego), oprócz sześciu analizowanych w pracy słowników, obejmuje 36 dalszych (wcześniejszych i późniejszych, jedno-, dwu- i wielojęzycznych) słowników oraz innych dzieł autorów uwzględnionych w rozprawie pozycji leksykograficznych, wreszcie obszerną listę bibliograficzną opracowań naukowych, liczącą 51 pozycji, w tym 37 książek, nieraz wielotomowych. A należy podkreślić, że nie chodzi tu bynajmniej o erudycyjny popis: gruntowna i krytyczna znajomość rozległej, w dużym (chyba przeważającym) stopniu obcojęzycznej literatury przedmiotu ma charakter wysoce „sfunkcjonalizowany”.

4) Gruntowność, wielostronność, wnikliwość i szczegółowość przeprowadzonych w rozprawie analiz i interpretacji. Opisy każdego ze słowników obejmują informacje o jego autorze, zawierające ważniejsze fakty biograficzne (wyjątkiem jest tu oczywiście anonimowy rękopiśmienny słownik toruński), ogólną charakterystykę słownika (z uwzględnieniem jego genezy, kolejnych wydań i informacji o zachowanych do dziś egzemplarzach – co jest bardzo ważne w odniesieniu do druków tak intensywnie użytkowanych, że nieraz literalnie „zacytanych”), wzmianki w literaturze metaleksykograficznej i historycznojęzykowej, charakterystykę bibliograficzną (obejmującą takie elementy jak objętość, format, paginacja, czcionka itd.) i wreszcie właściwy opis w planie zarówno makrostrukturalnym (charakterystyka doboru materiału, bardzo szczegółowy opis układu haseł), jak i mikrostrukturalnym (informacja gramatyczna, ekwiwalenty i inne sposoby opisywania znaczeń, materiał ilustracyjny (przykłady użycia, kolokacje, ewentualnie frazemy itd.)). Dodatkowo au-

torka omówiła pisownię uwzględnionych słowników, a także wszystkie dostrzeżone różnego rodzaju błędy. Opisowi słowników towarzyszy element ich oceny, m.in. z punktu widzenia ich funkcji i przeznaczenia (dyrekcyjności).

5) Obfitość materiału przykładowego (cytatów z analizowanych słowników), ilustrującego wywody autorki i uzasadniającego jej oceny. Badaczka podaje przytoczenia albo w formie wiernej transliteracji, albo w postaci reprodukcji. „Opis każdego słownika zamyka rozdział zatytułowany *Ilustracje*, zawierający reprodukcje stron tytułowych, fragmentów przedmów oraz kilku innych, szczególnie charakterystycznych dla omawianego słownika kart” (s. 11).

6) Wreszcie – jako skutek wyliczonych wyżej walorów – ważne i interesujące wyniki naukowe. Jest ich wiele, tak ogólniejszych, jak szczegółowych, i niepodobna ich tu wszystkich wymienić. Jedynie tytułem przykładu przytoczę najogólniejszy i najdonioślejszy: „Słowniki polsko-niemieckie i niemiecko-polskie z przełomu XVII i XVIII stulecia pod wieloma względami były jeszcze niedoskonałe. Większość z nich wykazuje pewne archaiczne cechy zarówno w makro- jak i w mikrostrukturze. Analizowane prace leksykograficzne nie są też pozbawione niekonsekwencji, błędów drukarskich czy rozbieżności typograficznych. Jednak to właśnie te słowniki – pierwsze dwujęzyczne słowniki języków polskiego i niemieckiego – stały się kamieniem milowym w rozwoju dwujęzycznej leksykografii. Bez nich nie powstałyby znacznie już dojrzałe dzieła Trotza (Trotz 1772), Bandtkiego (Bandtkie 1806) czy Mrongowiusza (Mrongowiusz 1823, 1835), a także najnowocześniejsze, współczesne słowniki polsko-niemieckie i niemiecko-polskie” (s. 388), a z bardziej szczegółowych wspomnę o trzech: autorka przekonująco wykazała, że z punktu widzenia funkcji i dyrekcyjności najwyższej trzeba ocenić wokabularz Malczowskiego, a niemal równie wysoko – anonimowy rękopiśmienny słownik toruński, natomiast gdy chodzi o bogactwo mikrostrukturalne, w szczególności o obfitość materiału przykładowego (w tym przysłów i frazeologizmów), najwyższą się sytuuje *Polnisches Hand-Büchlein* Ernestiego; wreszcie przekonująco (osobiście w pełni podzielam jej pogląd) dowiodła, że – wbrew sugestiom niektórych badaczy – Ernesti nie był autorem anonimowego słownika toruńskiego.

7) I na koniec – walory językowo-stylistyczne rozprawy. Autorka jest dobrą stylistką, włada sprawną, poprawną i precyzyjną odmianą na-

ukową współczesnej polszczyzny, jednocześnie szczęśliwie unikając szablonu i pedantyzmu.

Uważna lektura rozprawy prowadzi do przekonania, że warsztat naukowy Agnieszki Frączek odznacza się dwiema szczególnie cennymi i pożądanymi cechami. Są to:

1) Solidne podstawy źródłowo-materiałowe formułowanych tez i wniosków.

2) Postawa badawcza, cechująca się sumiennością, skrupulatnością i maksymalną filologiczną akrybią na każdym etapie postępowania badawczego, umiejętnością gruntownej, wielostronnej i szczegółowej analizy oraz widoczną na każdym kroku ostrożnością w wyciąganiu wniosków i formułowaniu tez.

W świetle swojej książki Agnieszka Frączek prezentuje się jako wyjątkowo sumienna badaczka i doskonała specjalistka w obszarze metaleksykografii, potwierdzając tym opinię, jaką o autorce mógł sobie już wyrobić czytelnik jej wcześniejszych prac, a recenzowana rozprawa jak najbardziej zasłużyła – w moim przekonaniu – do trwałego dorobku polskiej lingwistyki.

Bogdan Walczak

Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu